

A Dargielowa

Wskazówki

RP



374.7

dydaktyka

79692

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna
we Wrocławiu



WRO0031288

1973 D 132

Człowiek dzisiejszy, posiadający pewną kulturę umysłową, nie wyobraża sobie życia bez książki. Z książką przepędza wiele miłych chwil. Książka pomaga mu w poznawaniu życia zewnętrznego, w rozwiązywaniu wielu zagadnień. Książka wiąże z sobą światy, odległe w czasie lub przestrzeni. Książka tym, co po nas przyjdą, zostawi obraz naszego życia i naszej myśli.

Żeby jednak człowiek mógł odpowiednio korzystać z książki, musi przede wszystkim umieć czytać, a poza tem musi umieć we właściwy sposób tem czytaniem posługiwać się.

Czynność czytania można określić, jako umiejętność skojarzenia trzech momentów: 1) procesu wzrokowego — rozpoznanie wyrazu, 2) procesu myślowego — uświadomienie sobie znaczenia wyrazu, 3) procesu ruchowo-słuchowego — wypowiedzenie wyrazu.

Wiele wyrazów posiada podobny wygląd, podobną budowę, różnią się zaledwie jedną literą. Uczeń musi więc widzieć nietylko cały wyraz, ale i poszczególne litery. Musi nabrać pewnej wprawy w ocenianiu tych różnic w wyrazach. Zanim więc dojdzie do odczytywania

wszystkich wyrazów, powinien umieć każdy wyraz rozłożyć na dźwięki (analiza), a także z osobnych dźwięków wyraz zestawić (synteza).

Jeśli już nauczymy człowieka rozróżniać pojedyncze głosy w wymawianych wyrazach i pokażemy znaki, odpowiadające tym głosom, czyli zapoznamy z mechanizmem czytania, będzie to zaledwie część tej pracy, jaką musi wykonać czytelnik, posługując się książką. Oprócz opanowania strony technicznej czytania, taki początkujący czytelnik musi wdrożyć się do wielkiego, nieznanego mu dotąd wysiłku umysłowego, do zdawania sobie sprawy z myśli cudzej, wyrażonej w przeczytanem zdaniu, do śledzenia biegu tej myśli.

Jak starą jest książka, tak stare są sposoby, stosowane przy nauce czytania. Najdawniejszym jest sposób sylabizowania. Trzeba było nauczyć się całego abecadła na pamięć, następnie przez pewien czas wprawiać się w składanie najrozmaitszych sylab (ba, bla, kra, tcha i t. p.), aby wreszcie dojść do odczytywania całych wyrazów i zdań.

Jednakże mozolna droga, jaką uczeń przechodził, okazywała się pracą błędną, gdyż dopóty nie mógł czytać swobodnie i płynnie, dopóki nie nauczył się rozpoznawać całe wyrazy i wiązać je w swojej świadomości z otaczającym go światem.

Ciągle myślano o tem, jak tę trudną sztukę czytania uprzystępnąć, starano się o zastosowanie najłatwiejszych sposobów. Zmieniano więc porządek liter w abecadle, odrzucano nazwy liter, pozostawiając tylko ich brzmienia (b zam. be, s zam. es i t. p.), próbowano litery odrazu wiązać w sylaby, wreszcie odrzucono zupełnie naukę pojedynczych liter i sylab, jako niemającą bezpośredniego związku z nauką czytania.

Dziś czytania uczymy w ten sposób, że uczeń odrazu poznaje i czyta całe wyrazy, podpisane pod obrazkiem, krótkie i łatwe do zapamiętania. W tych wyrazach dopiero rozpoznaje poszczególne części, sylaby i litery. Żeby jednak uczeń mógł w wypowiedzianym wyrazie odróżniać pojedyncze dźwięki musi posiadać już pewną sprawność słuchową, którą należy w nim wyrobić. Wiadomo przecież, że mowa nasza jest czynnością podświadomą, służy nam jako jeden ze środków porozumiewania się i tysiące ludzi mówi, nie zdając sobie sprawy z tego, że przy wymawianiu wyrazów wydają z siebie szereg poszczególnych dźwięków i że ich organa mowy wykonywują szereg ruchów. Tę zdolność słyszenia osobnych dźwięków, jak i świadomość wykonywania pewnych ruchów, należy w uczniach rozwinąć i uprzytomnić im.

Podług książki p. t. „Nauka czytania i pi-

sania dla dorosłych“ R. O. D. uczeń początkowo poznaje tylko jeden wyraz (*oko* str. 4), stara się zapamiętać kształt tego wyrazu, a także obserwuje, że wyraz *oko* można podzielić przy wolnym wymawianiu na dwie części *o-ko*. Na następnych kilku lekcjach poznaje po dwa nowe wyrazy, zawsze obejmując wzrokiem obraz całego wyrazu i obserwując, że dany wyraz może być podzielony na części.

Po kilku takich lekcjach, na których uczeń poznaje całe wyrazy i dzieli je w wymowie w sposób zupełnie naturalny na sylaby, przystępujemy do całkowitej analizy wyrazów, podziału na osobne dźwięki. Samogłoski przez swoją łatwość wymówienia są bardzo podatnym materiałem do wyodrębnienia. Ze spółgłosek wybrane zostały najpierw bardzo charakterystyczne, łatwo dające się zaobserwować, dźwięki *r, s, k, l*.

Stopniowo prowadzimy ucznia do tego, żeby umiał każdy wyraz rozłożyć na osobne dźwięki w wymowie i wskazać osobne litery w wyrazie napisanym. Wtedy tylko będzie mógł wykonać pracę odwrotną—z poszczególnych liter zestawić cały wyraz. Na str. 7 elementarza po wyodrębnieniu *r* z wyrazu *kur* uczeń dzieli wyraz *rura* na dźwięki i litery, zamiast na sylaby, jak dotąd.

Podziału na sylaby nie przerywamy jed-

nakże. Sylaba bowiem, jako pewien niewielki kompleks liter, dopomaga do łatwiejszego i szybszego odczytania wyrazu. Odczytywania np. dłuższych wyrazów nie można sobie nawet wyobrazić bez podziału na sylaby. Zbieg spółgłosek staje się bez porównania łatwiejszym, jeśli uczeń potrafi podzielić wyraz na sylaby i około sylaby podstawowej (otwartej), a właściwie około samogłoski, zgrupować spółgłoski. Odczytując, np. wyraz *strata* uczeń może sobie odszukać łatwą i znaną syl. *ra* i do niej dodać na początku litery *st*—łatwiej mu będzie odczytać w ten sposób, aniżeli wtedy, kiedy tej drogi nie zna i składa *strata*. Odpowiednie akcentowanie, wreszcie podział wyrazów na części odbywa się także na podstawie sylaby.

Na pierwszych kilkunastu lekcjach uczeń poznaje tylko pismo. Wtedy bowiem wzrok i odpowiednio wykonane ruchy palców przy pisaniu wspomagają się wzajemnie i uczeń prędzej i lepiej poznaje kształt poznanych liter. Do druku przechodzimy wtedy, kiedy te pierwsze trudności zostały przełamane. Dajemy także początkowo zestawienie pisma i druku, żeby uczeń mógł łatwo dojść do wniosku, że druk właściwie jest cokolwiek innym, chociaż bardzo podobnym z kształtu do pisma.

Pod względem treści w ks.: „Nauka czy-

tania i pisania dla dorosłych" materiał jest tak dobrany i rozłożony, żeby analfabeta nie tylko nauczył się odczytywać wyrazy i przepisywać je z książki, ale także aby umiał korzystać z czytania i pisania, t. j. umiał zdać sobie sprawę z tego, co czyta, i umiał myśl własną w formie poprawnego zdania napisać.

Często bowiem można spotkać ludzi, uczonych dawniejszemi sposobami, ludzi, którzy czytają wszystko jednostajnie i z trudem, lecz sami nie rozumieją, co czytają. Jeśli kiedy weźmiemy do ręki list takiego pisarza, to trzeba wielkiego natężenia umysłu, aby treść tego listu odgadnąć — ani jeden wyraz nie jest właściwie napisany i oddzielony, ani jedno zdanie skończone i zrozumiałe. Ludzi takich nauczono wprawdzie sztuki pisania i sztuki łączenia liter, lecz nie dano im odpowiedniej kultury umysłowej — i dlatego ani czytaniem ani pisanem posługiwać się należycie nie umieją.

Przy nauce czytania należy koniecznie podnieść poziom umysłowy uczących się, rozszerzyć horyzont ich myśli, wzbudzić chęć do dalszego kształcenia się. Pogadanka czy pogawędka, związana z odpowiednią czytanką, będzie koniecznym dopełnieniem nauki czytania. Niezbędne jest także, aby uczniowie streszczali to, co czytają, i starali się myślą ogarnąć poznany już materiał.

Nauka pisania powinna być prowadzona zupełnie równoległe z czytaniem. Na pierwszych lekcjach będzie to tylko wprawa w pisanie, przepisywanie poznanych wyrazów i pisanie ich z pamięci. Lecz skoro tylko zjawią się czasowniki, niech uczniowie sami układają krótkie i łatwe zdania. W ten sposób poznają pracę ujmowania w zdania swych myśli i spostrzeżeń, poznają także wagę i znaczenie każdego wyrazu w zdaniu. Niech porównają np. zdania Pola kupi i Pola kupi tasak, a łatwo zrozumieją, że w drugim zdaniu myśl wyrażona jest pełniej. O jaknajszybsze poznanie wszystkich liter nie należy troszczyć się zanadto, gdyż ta umiejętność nie wystarcza ani do czytania ani do pisania. Znamy przecież wielu takich, którzy umieją wszystkie litery pisane i drukowane, jednakże pisać ani czytać nie umieją.

Naukę z elementarza musimy traktować, jako pierwszy krok do wiedzy. Wiadomo, że pierwszy właściwy lub fałszywy krok w życiu rozstrzyga nieraz o dalszym naszym losie. W układzie książki „Nauka czytania i pisania dla dorosłych“ prawdą ta jest uwzględniona. Obok chęci wdrożenia ucznia do prawidłowej budowy zdań widać tu staranie się i oto, aby nie dopuścić do najbardziej rozpowszechnionych błędów ortograficznych. A więc wyrazy, gdzie spotykamy *ó*, *rz*, podane są w zestawieniach,

które pisownię tę wyjaśniają. Jeśli umotywowania podać nie można, wyrazy takie zgrupowane są w osobnych tabliczkach, aby uczeń mógł wzrokowo utrwalić sobie ich obraz. To samo dotyczy *ż, h*. W ten sposób od początku nauki uczeń będzie wiedział, że istnieją jeszcze prawidła, których należy się trzymać, a których on zaledwie część poznał i wiele mu jeszcze do poznania zostaje.

Ogólne więc myśli, przeprowadzone w elementarzu „Nauka czytania i pisania dla dorosłych“. R. O. D. można streścić w kilku punktach:

1) Czytanie oprzeć na rozpoznawaniu i wygłaszaniu odrazu całych wyrazów i zdań. Żeby jednak to czytanie było nietylko pamięciowem, ale zupełnie świadomem, nauczyć analfabeta rozkładania wyrazów na sylaby i dźwięki.

2) Złączyć z czytaniem umiejętność ogarniania myślą tego, co się czyta. Niech każdą czytanekę (początkowo każde zdanie) omówią dokładnie — kto w danej czytance występuje, co o tej osobie lub przedmiocie mówimy.

3) Pisanie prowadzić równoległe z czytaniem, przyczem duży nacisk kłaść na umiejętność prawidłowego budowania zdań. Wyzyskać w tym celu wszystkie słupki i zestawienia wyrazów.

4) Wdrażać do poprawnego pisania, nie dopuszczając do błędów ortograficznych, pamiętając o tem, że przyzwyczajenie jest drugą na-

turą i jeśli kto przyzwyczai się pisać źle, to później trudno mu bardzo odzwyczaić się.

Str. 4 — *oko*.

Zanim zapoznamy uczniów z pierwszym wyrazem *oko*, musimy dać im pojęcie zdania i wyrazu. W tym celu zaczynamy z uczniami rozmowę, zależną całkowicie od okoliczności. Inaczej będziemy rozmawiali w mieście, inaczej na wsi, inny temat obierzemy, mając przed sobą komplet ludzi dorosłych, inny dla młodzieży obojga płci, a jeszcze inny np. dla samych młodych rekrutów.

Gdybyśmy więc mieli np. komplet żołnierzy, zaczęlibyśmy z nimi rozmowę o ich służbie wojskowej, o tych obowiązkach, jakie na nich spadły, wreszcie o szacunku i miłości wzajemnej pomiędzy żołnierzami a ich Wodzem.

Mając komplet mieszany, moglibyśmy rozpocząć od jakiegoś tematu, związanego ze szkołą, jak np. kto z obecnych ma dzieci w szkole, jak i czego się uczą.

Po krótkiej pogawędce wybierzemy kilka odpowiedzi i zapiszemy na tablicy, np.

Jesteśmy polskimi żołnierzami.

Służymy swojej Ojczyźnie.

Kochamy naszego Wodza.

W drugim wypadku zapisalibyśmy przypuszczalnie:

Pan Rosala ma dwoje dzieci.
 Dziewczynka już uczy się.
 Chłopczyk jest jeszcze mały.

Po napisaniu odczytujemy wolno, wskazując jednocześnie każdy wyraz i zatrzymując się przy końcu zdania. Zwracamy uwagę, że zatrzymujemy się wtedy, kiedy już wypowiedzieliśmy jakąś myśl. Badamy teraz kolejno każde zdanie.—Co najpierw odczytaliśmy?—O kim mówimy tutaj?—Co mówimy o p. Rosale?—Jaką myśl zatem zawiera ten pierwszy wiersz?—Czy w drugim wierszu także mowa o p. Rosale? (Czytamy drugi wiersz dla przypomnienia).—Tu już mówimy o jego dziewczynce. — Co o niej mówimy?—Mamy więc w tym wierszu zawartą inną myśl, niż w pierwszym.—Określamy w ten sposób myśli, zawarte w poszczególnych miejscach i określamy je, jako zdania. Uprzytomnijmy sobie jeszcze, jak te zdania powstały.

Zadaliśmy sobie pytanie. Musieliśmy pomyśleć, co odpowiedzieć. Myśl naszą powiedzieliśmy, wreszcie zapisaliśmy.

Odczytujemy jeszcze raz pierwsze zdanie i zwracamy uwagę na przerwy pomiędzy pisem, jak również na krótkie przerwy w wypowiedzianiu. Te części zdania określamy jako wyrazy i liczymy je w każdym zdaniu. W pierwszym zdaniu mamy 5 wyrazów, w drugim i trzecim po 4.

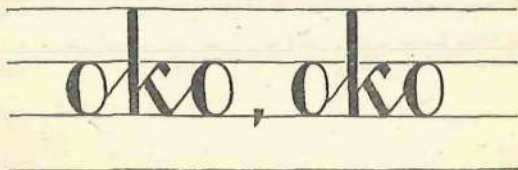
Możemy następnie powiedzieć kilka innych zdań, uczniowie niech policzą wyrazy. Można polecić uczniom, aby powiedzieli parę zdań o przedmiotach, jakie widzą w klasie; niech także policzą wyrazy w swoich zdaniach.

Kiedy już przypuszczamy, że uczniowie orientują się w tem, co to jest wyraz, otwieramy książkę i wskazujemy na wyraz, podpisany pod obrazkiem na str. 4. Jaki to jest wyraz, obrazek dopomoże nam do odczytania. Polecamy uczniom przyjrzeć się dobrze wyrazowi *oko*, zapamiętać jak wygląda.

Po pewnej chwili, kiedy uczniowie już napatrzyli się na wyraz, podpisany pod obrazkiem, kierujemy wzrok ich na tablicę, mówiąc, że napiszemy wyraz *oko*, niech obserwują, w jaki sposób wyraz ten powstaje. Piszemy więc najpierw kółeczko, małą kreseczkę z prawej strony do połączenia z wysoką laską, którą zaraz napiszemy; z prawej strony wysokiej laski dwie kreseczki, dwa haczyki, wychodzące z jednego miejsca do góry i do dołu, wreszcie znowu kółeczko. Uczniowie niech jednocześnie obserwują pisanie nauczyciela i wyraz pod obrazkiem.

Następnie zachęcamy kilku śmielszych, żeby przyszli do tablicy i pod wyrazem, napisanym przez nauczyciela, sami spróbowali skreślić wyr. *oko*. Potem niech wszyscy otwo-

rzą swoje zeszyty i wszyscy spróbują pisać *oko*. Zeszyty do pisania powinny być tak polinowane, aby uczeń widział dobrze, gdzie ma pisać wszystkie litery niskie i gdzie wydłużone do góry lub do dołu. Najlepiej dać taką linaturę (bez pionowych):



Pierwsze próby będą napewno niekształtne, polecimy jednak uczniom ciągle przyglądać się wyrazowi, napisanemu pod obrazkiem lub na tablicy, będziemy słabszym pomagali, a napewno prędko dadzą sobie radę z napisaniem. Uważam przytem, że na pierwszych kilku lekcjach lepiej jest, jeśli uczniowie piszą wyrazy w słupkach pionowych, jeden wyraz pod drugim. Wtedy mają zawsze przed oczyma wzór do pisania, np.

<i>oko</i>	<i>osa</i>
<i>oko</i>	<i>osa</i>
<i>oko</i>	<i>osa</i>

Na pisaniu, prawdopodobnie, trzeba będzie pierwszą lekcję zakończyć, podział wyrazu na sylaby pozostawić do lekcji następnej.

Gdyby jednakże starczyło czasu i uczni-

wie nie byli jeszcze znużeni, można po napisaniu jednego słupka (8—10 wyrazów) przerwać pisanie, poleciwszy drugi i trzeci słupek np. napisać w domu.

Zwracamy uwagę uczniów, że przy wolnem wymawianiu wyr. *oko* możemy odróżnić dwie części *o—ko*. Pod wyrazem *oko* piszemy kolejno to pierwszą, to drugą część. Uczniowie wychodzą do tablicy i także piszą wyr. *oko*, pod tym pierwszą lub drugą część, w napisanym wyrazie ścierają kolejno *o* lub *ko*, wreszcie, po wielu rozmaitych ćwiczeniach na tablicy, wracają do książki. Tam na str. 4 odnajdują to wszystko, czego się już nauczyli, czytają więc całą stronę kolejno lub wszyscy razem.

Jako pracę domową, można dać napisanie 1—2-ch słupków wyrazu *oko*.

Str. 5 — *osa, kosa*.

Lekcję zaczynamy od krótkiego sprawozdania, od uczniów wydobytego, co robili na poprzedniej lekcji, czego się nauczyli.

Przypomnimy więc sobie, że zdanie wyraża nam pewną myśl, że można w zdaniu odróżnić zawsze kilka wyrazów. Następnie przypominamy sobie, że nauczyliśmy się czytać i pisać wyraz *oko*. Przytaczamy przysłowia z wyrazem *oko*, np. pańskie oko konia tuczy; oko za oko, ząb za ząb; oko pokazuje, co

w duszy panuje. Piszemy to na tablicy. Polecamy uczniom ułożyć kilka zdań z wyr. *oko*. Niektóre możemy zapisać, np.

Uderzyłem się w oko.

Boli mnie oko.

Miałam zawiązane oko.

Niech uczniowie w tych zdaniach odnajdą wyraz *oko*. Nauczają się z pomiędzy wielu wyrazów wybierać ten, którego kształt dobrze już znają.

Następnie uczniowie pokazują swoje zeszyty, piszą sami na tablicy kilka razy *oko*, podpisują pod tem pierwszą część wyrazu, drugą, czytają wreszcie z książki całą str. 4.

Wtedy dopiero przechodzimy do str. 5. Postępujemy, jak poprzednio: zwracamy uwagę na obrazek i podpisany wyraz, polecamy przyrzec się wyrazowi i zapamiętać jego kształt, objaśniamy sposób pisania. Uczniowie piszą kilkakrotnie na tablicy i w swoich zeszytach.

Po zapoznaniu się z kształtem całego wyrazu analizujemy podobnie, jak *oko*. Uczniowie odszukują pierwszą i drugą część wyrazu, piszą, ścierają, dopisują na tablicy. Wreszcie znowu przechodzą do książki i odczytują całą stronicę. Napewno sami po odczytaniu *ko* pod wyr. *oko* i *sa* pod wyr. *osa* przeczytają swobodnie wyraz *kosa*.

Polecamy znowu ułożenie zdań, gdzie będą użyte wyrazy *osa*, *kosa*, *oko*. Usłyszymy napewno—*osa lata*, *kosa jest ostra* i t. p.

Trzy wyrazy, umieszczone przy końcu stro-
nicy mogą służyć, jako materiał do napisania
trzech słupków w szkole lub w domu, zależnie
od czasu jakim rozporządzamy.

Str. 6—*kura*, *kora*.

Do zapoznania się z wyrazem *kura* mo-
żemy przystąpić wtedy, kiedy sprawdzimy, że
uczniowie dobrze już umieją trzy wyrazy, po-
przednio poznane: *oko*, *osa*, *kosa*.

Uczniowie zapoznają się z ogólnym kształ-
tem wyrazu. Praca będzie coraz łatwiejszą,
gdyż coraz więcej wprawy będą mieli zarówno
we wzrokowym ocenianiu wyrazu, jak i słucho-
wym. Po kilkakrotnem napisaniu całego wyra-
zu i zapamiętaniu ogólnego kształtu, dzielimy
wyraz na sylaby *ku—ra*. Postępujemy, jak po-
przednio, na tablicy pisząc, ścierając, dopisu-
jąc, podpisując.

Pod koniec lekcji, po odczytaniu str. 6-ej,
uczeń poznaje jeszcze jeden wyraz *kora*, zesta-
wiony ze znanej mu już z poprzednich lekcji
sylaby *ko* i świeżo poznanej *ra*.

Układanie zdań ze wszystkimi poznanymi
wyrazami może zakończyć lekcję. Jako pracę

domową można dać napisanie w słupkach wyr.
kura, kora.

Str. 7—r.

Na tej stronie przystępujemy do wyodrębnienia dźwięku *r*. Oglądamy obrazek, odczytujemy napis, następnie powtarzamy zestawienia *1 kura*,— *5 kur*, *6 kur*, *7 kur*, a uczeń zauważy, że dźwiękowi *r* na końcu tego wyrazu odpowiada litera *r*. Wtedy bez trudu napewno odczyta wyraz *rosa*, widząc, że tu do znanego wyr. *osa* dostawiona jest lit. *r*. Następnie czytamy wyrazy, umieszczone przy końcu strony.

Zatrzymujemy się trochę dłużej przy wyrazie *rura*, który rozkładamy już na poszczególne dźwięki *rura*. Rozkład ten trzeba powtórzyć kilka razy. Jeśli to jest możliwe ze względu na ilość uczniów, niech każdy z nich patrząc w książkę, mówi kolejno wyr. *rura* i osobno wszystkie litery *rura*. Możemy też już teraz posługiwać się abecadłem ruchomem, zestawiając potrzebne do złożenia tego wyrazu litery i rozstawiając je.

Układanie zdań z poznanymi tutaj wyrazami *rosa*, *rura*, wreszcie pisanie tych wyrazów i osobnej litery *r*, może być całkowicie wykonane w szkole lub podzielone pomiędzy szkołę i dom. W szkole uczniowie mogliby ułożyć

kilka zdań i napisać 2—3 wiersze lit. *r*, w domu pisać wyr. *rosa*, *rura*.

Str. 8—s.

Na tej lekcji chcemy, żeby uczeń wydzielił dźwięk *s* i potrafił rozłożyć na osobne dźwięki wyr. *osa*, *rosa*. Na to zwrócimy największą uwagę, postępując ogólnie w podobny sposób, jak na poprzednich lekcjach.

Wyrazy, objętę ramką, mogą nam dostarczyć materiału do czytania (wprawa w czytaniu), do układania zdań, wreszcie do wybierania takich wyrazów, w których spostrzegamy literę *s*.

Do pisania w klasie i w domu mogą służyć wyrazy *osa*, *rosa*, które rozkładamy kilkakrotnie na osobne dźwięki, jak wyraz *rura* na poprzedniej lekcji.

Str. 9—k.

Po wyodrębnieniu dźwięku *k* z wyrazu *rak* uczeń może już wszystkie poznane wyrazy rozkładać na dźwięki.

Po wydzieleniu więc *k* uczniowie kilkakrotnie rozkładają i składają wyr. *rak*, *oko*. Następnie odczytują wszystkie wyrazy, zgrupowane w słupkach i też rozkładają je na dźwięki. Wtedy zwracamy uwagę na podobną budowę kilku wyrazów, uczniowie wskazują literę, którą te wyrazy różnią się między sobą, np. *kura* *kora*, *kara*—*u*, *o*, *a*.

Wyrazy objęte ramką, mogą znowu służyć do czytania, do układania ustnych zdań, do wybierania kolejno takich wyrazów, w których uczniowie widzą lit. *k, s, r, u, o, a*.

Do pisania także nietrudno będzie znaleźć materiały. Mogą pisać w słupkach np. wyrazy *rak, rok, oko* ze względu na *k*, albo *kura, kora kara*, gdzie także mamy *k* na początku, dalej zaś następuje kolejno *u, o, a*.

Str. 10—i.

Dla zapoznania się z samogłoską *i* i utrwalenia wystarczy kilkakrotne odczytanie materiału, zawartego na str. 10.

Pewną trudność może przedstawić sylaba *ki*, na wyrazy więc *raki, soki* trzeba będzie położyć większy nacisk. Niech uczniowie ułożą ustnie kilka zdań z temi wyrazami, rozłożą wyr. *raki, soki* na dźwięki, wreszcie napiszą kilka razy na tablicy, a potem w zeszytach.

Str. 11—l, O, K, (zbieg spółgłosek).

Strona 11 elementarza przedstawia obszerny materiał, który prawdopodobnie trzeba będzie rozłożyć na dwie lekcje.

Najpierw zapoznamy uczniów z sylabą *la* i literą *l* przez kilkakrotne odczytanie, napisanie na tablicy, wreszcie rozłożenie na dźwięki wyrazów *kula, 6 kul*. Następnie uczniowie mogą w zeszytach napisać dwa słupki tych wyrazów.

Wyrazy podane w książce w słupkach, służyć będą do czytania, układania zdań, przepisywania i podkreślenia wszędzie litery *l*.

Drugą część lekcji, prawdopodobnie zaś całą następną lekcję, poświęcilibyśmy na opracowanie dalej następującego materiału. Nauczymy więc dużej lit. *K*. (*O* nie będzie przedstawiało trudności) i kilka razy napiszemy na tablicy i w zeszytach imiona *Ola, Olo, Karol*. Odrazu zaznaczymy, że wszystkie imiona należy zaczynać pisać dużą literą.

Następnie zwrócić należy uwagę na wyrazy, podane u dołu stronicy. Kilka razy dzielimy je na sylaby i na dźwięki. W sylabach odnajdujemy samogłoski, dźwięki, dające się łatwo wymówić, kiedy głos swobodnie przechodzi przez jamę ustną. Około tych dźwięków grupujemy spółgłoski, t. zn. dźwięki, przy wymawianiu których używamy także zębów, języka. Określamy wtedy ściśle, że wyraz *kulka* można podzielić na dwie części widzimy tu dwie samogłoski *u, a*. Przy pierwszej mamy spółgłoski *k, l*, przy drugiej tylko *k*. Napiszmy na tablicy *rolka, laska* i zanalizujmy w podobny sposób. Można spróbować pracę tę powierzyć uczniom. Niech sami poszukają pomiędzy wyrazami, zgrupowanymi w słupkach, takich, które przez dodanie na końcu *ka* miałyby budowę podobną do wyr. *kulka*.

Ułożenie kilku zdań z wyrazami *kulka rolka, laska* przy jednoczesnem użyciu występujących tu imion może zakończyć lekcję. Jako pracę do domu można dać pisanie w słupkach: *Karol, Ola, kulka, laska*.

Str. 12 — *li, L*, (zdanie pisane).

Dotychczas uczniowie mieli do czynienia tylko ze zdaniami ustnemi, tutaj po raz pierwszy spotkają się ze zdaniem napisanem. Jest to bardzo ważny moment w nauczaniu i należy odpowiednio ten moment wyzyskać. Musimy bardzo dokładnie zanalizować zdanie, kilka razy podzielić na 2 części, podmiot i orzeczenie, i odrazu wpoić w ucznia ten pogląd, że wtedy zdanie jest pełne i właściwe, jeśli te obie części posiada. Do podmiotu będziemy zaliczali wszystkie wyrazy, do niego odnoszące się, do orzeczenia tak samo. Zdanie *Ola soli raki* przedstawimy, jako *Ola / soli raki*. Po skończonem zdaniu piszemy kropkę. (O tem, że mogą być zdania niezupełne, z opuszczonym podmiotem lub częścią orzeczenia, powiemy znacznie później, kiedy już pojęcie zdania będzie utrwalone).

Słupki podane pod zdaniami, mogą służyć do odczytania i do porównania ze zdaniami poprzedniemi. Uczniowie przekonają się, że to nie są zdania, bo brakuje orzeczenia. Ustnie

mogą to orzeczenie dodać, np. *kura Oli | zniosta jajko, ul Karola | stoi w ogrodzie.*

Wprowadzone na tej stronicy duże *L* uczniowie mogą pisać bądź w klasie, bądź w domu, zależnie od czasu. Objaśniamy, że pisze się nieco podobnie jak dwójka.

Str. 13—*e*, (pytajnik).

Po zapoznaniu się z nową samogłoską *e* przez zestawienie *5 kul—3 kule* i rozłożenie wyrazu *kule* na dźwięki, odczytujemy trzy wiersze, umieszczone na środku strony. Zwracamy uwagę na to, że każdy wiersz zawiera w sobie pytanie i odpowiedź, objaśniamy użycie pytajnika.

Wyrazy, podane przy końcu, jak łatwo zauważyć, są przeznaczone do rozkładania na dźwięki. Ćwiczenie to trzeba powtórzyć kilka razy.

Jak zwykle, mogą uczniowie układać zdania z temi wyrazami, pisać zaś *Olek, korek, lasek.*

Str. 14, 15—*p*, *P*, (druk).

Te dwie stronice stanowią całość, powinny być jednak opracowane z początku oddzielnie a potem kilka razy równolegle odczytane.

Wprowadzenie nowej litery *p* może być opracowane podług wzorów poprzednich. Ucz-

niowie czytają i przerabiają najpierw całą stronicę pismem podaną, a potem obserwują, że na drugiej stronicy jest ten sam materiał, tylko podany drukiem. Napewno zauważą, że druk i pismo mają kształt bardzo zbliżony. Tłumaczymy, że druk używany jest w książkach, pismo— przy ręcznym pisaniu.

Przy opracowaniu więc str. 14 należałoby postąpić tak:—Najpierw odczytać i podzielić na dźwięki wyraz *pole*, umieszczony z prawej strony obrazka. Luźne wyrazy, podane w słupkach, mogą służyć do wprawy w czytanie, do odszukiwania wszędzie nowo-poznanej litery *p*, do ustnego układania zdań. Zdania pisane o Olku, i Karolu doskonale nadają się do podziału na podmiot i orzeczenie. Pisanie dużej lit. *P* i wyr. *Pola*, *Polak* zakończy lekcję, bądź przeniesione będzie do domu.

Po takim opracowaniu str. 14 uczniowie czytają kilka razy obie stronicy równoległe, lub też kolejno i zapoznają się z drukiem.

Str. 16, 17—*t*.

Nowa litera *t* wprowadzona jest w podobny sposób, jak poprzednie, i powinna być podobnie opracowywana.

Najpierw uczniowie poznają sylabę *ta* w wyrazie *kareta*, a następnie dźwięk *t* w wyr. *kot*. Kilkakrotne odczytanie tych wyra-

zów i rozłożenie na dźwięki wystarczy do zapamiętania nowej litery.

Trzy słupki, jakie widzimy pod obrazkami mogą służyć do zwykłych ćwiczeń: układania zdań, rozkładania wyrazów na dźwięki, przepisywania i podkreślania nowej litery.

W zdaniu *Lato to pora roku* zwrócimy uwagę na to, że na początku zdania piszemy dużą literę, niezależnie od tego, czy pierwszym wyrazem jest czyjeś imię, czy zwykła nazwa przedmiotu.

Do pisania mamy bardzo dużo materiału i możemy dowolnie wybierać. Mogą więc pisać w słupkach np. *kareta, litera, tapeta*, albo *tatulo, tasak, lato*. Mogą też kilka razy napisać jedno ze zdań, tu umieszczonych.

Po takim opracowaniu str. 16, uczniowie znowu czytają pismo i druk, oswajając się coraz bardziej z kształtem liter drukowanych.

Str. 18, 19—*T*, (zbieg spółgłosek).

Po przeczytaniu dwóch zdań o tatulu i Tolku, przechodzimy do umieszczonych pod spodem zestawień *kot—kotka*. Przypominamy, że już podobne zestawienia czytaliśmy i objaśniali. Napewno niektórzy z uczniów sami podsuną nam *5 kul—3 kulki*. Jeśli uczniowie zapomnieli, piszemy na tablicy, odczytujemy wspólnie

porównujemy i dochodzimy do wniosku, że mamy do czynienia z podobnym wypadkiem.

Potem przejdziemy do wyrazu *ptak*, gdzie zbieg spółgłosek mamy na początku sylaby. Przypominamy, że podstawą sylaby jest samogłoska, że spółgłoski grupujemy około samogłosek. Najłatwiej jest czytać zwykle połączenie liter np. *lato*, *taki* i t. p. Trudniejsze do odczytania są wyrazy, gdzie przy jednej samogłosce mamy dwie spółgłoski, np. *kul-ka*, *rol-ka*, *kot-ka*. Dzisiaj mamy wypadek jeszcze trudniejszy, bo będziemy czytali i pisali wyraz *ptak*, w którym przy jednej samogłosce mamy aż 3 spółgłoski (piszemy na tablicy *ptak* i podkreślamy samogłoskę).

Czytanie tego wyrazu ułatwimy sobie w ten sposób, że najpierw poszukamy łatwej sylaby, połączenia jednej spółgłoski z samogłoską. Uczniowie odnajdują, piszemy na tablicy syl. *ta* a następnie na początku dopisujemy *p*, na końcu *k* i otrzymujemy wyraz *ptak*. Czytamy wtedy z książki do końca stronicy, a potem całą stronicę następną, drukiem podaną.

Wyraz *ptak* należy napisać kilka razy, aby wzrokowo i ruchowo obraz tego wyrazu utrwalić.

Str. 20, 21—y, (liczba mnoga).

Przy wprowadzeniu *y* zwracamy uwagę na liczbę mnogą przedmiotów. Uczniowie powinni

jak zwykle napisać na tablicy kilka wyrazów, zakończonych na *y*, układać ustnie zdania z wyrazami podanymi w słupkach i po kilkakrotnem przeczytaniu str. 20, przejść do 21, która będzie służyła już tylko do wprawy w czytanie duku.

Pisać możemy na lekcji *y* oraz niektóre wyrazy ze słupków wyjęte, np. *liły, kopy, kury*, jako pracę domową mamy wtedy przepisanie kilka razy (5—6 conajmniej) *to okulary tatula* ze względu na trudny wyraz *okulary*.

Ramką mamy objęte wszystkie samogłoski.

Str. 22 — *m, M.*

Od tej stronicy w książce uczniowie będą mieli tylko druk, pisane litery spotykać będą na tablicy i w zeszytach.

Przeczytawszy pod obrazkiem wyraz *motyl*, rozkładają ten wyraz na dźwięki i napewno sami określą dźwięk, oznaczony literą *m*. Następnie czytają wyrazy, umieszczone w słupkach, rozkładają je na dźwięki, układają zdania. Piszą wreszcie na tablicy i w zeszytach literę *m* i niektóre wyrazy, ze słupków wyjęte, np. *kuma, rama, matula, motyka* i t. p.

Przed czytaniem zdań na tej stronicy umieszczonych, należy napisać na tablicy wyraz *spotyka* i wspólnie z uczniami odczytać, podzieliwszy na sylaby i zwróciwszy uwagę, że

w pierwszej sylabie mamy dwie spółgłoski przy jednej samogłosce. Po takim przygotowaniu uczniowie przeczytają płynnie wszystkie zdania, nie będą zatrzymywali się przy wyrazie o trudniejszej budowie i łatwiej ogarną treść przytoczonych zdań.

Zdania omówimy i podzielimy na dwie części, odpowiadające podmiotowi i orzeczeniu (terminów można używać lub nie).

Pisanie dużej litery *M*, a także imion *Marek*, *Maryla* zakończy lekcję lub przeniesione będzie poza szkołę, jako praca domowa.

Str. 23 — zbieg spółgłosek.

Na podstawie sylaby *le*, dodając na początku *sk* i na końcu *p*, napiszemy kilkakrotnie wyraz *sklep*, początkowo w taki sposób, jak wyraz *ptak* na str. 18, a potem już cały wyraz odrazu, rozkładając jednocześnie na dźwięki. Wtedy dopiero przejdziemy do czytania str. 23.

Od tej stronicy zaczynają się czytanki, składające się conajmniej z kilku zdań. Można więc już przystąpić do analizy nie tylko poszczególnych zdań, ale i całości. Niech uczniowie po przeczytaniu powiedzą, jakie osoby występują w danej czytance, co można o tych osobach i czynnościach ich powiedzieć.

Wyrazy *lampa*, *stalka* pod obrazkami powinny być przeczytane odrazu. Podanie tych

samych wyrazów, podzielonych na sylaby, ma na celu wskazanie uczniowi drogi, ułatwiającej czytanie dłuższych i trudniejszych wyrazów.

Str. 24 — zbieg spółgłosek *st*.

Po kilkakrotnem przeczytaniu str. 24 uczniowie sami już będą układali zdania piśmienne ze znanych sobie wyrazów i czasowników *stoi*, *stuka*. Mogą więc np. kolejno wybierać imiona, podane w książce i dodawać do nich *stoi* lub *stuka* albo obydwaj czasowniki razem. Będą mieli więc: *Karol stoi i stuka*, *Ola stoi i stuka*, *Pola stoi i stuka* i t. p. Mogą też układać i rozmaite inne zdania, np.: *Tu stoi kura*. *Tam stoi kot*. *To stara motyka*. *To stara paka* i t. p.

Im więcej zdań uczniowie napiszą, tem lepiej zapamiętają wyrazy *stoi*, *stuka*, *stara*, tem łatwiej będzie im z poznanych już wyrazów układać zdania piśmienne.

Gdyby z jakichkolwiek względów całej tej pracy nie można wykonać w klasie, wtedy do domu damy wybranie od początku książki wszystkich imion i dopisanie do nich czasowników *stoi* i *stuka*. Kilka innych zdań powinni jednakże napisać w klasie.

Str. 25 — zmiękczenie *sia*.

Jeśli się podaje uczniom jednocześnie

zmiękczenie przez znaczek nad literą i przez lit. *i*, uczniowie mieszają to, a ponieważ w każdym z nas tkwi bezwiedna chęć upraszczania sobie wszystkiego, więc większość początkowo miękczy *s* przez przecinek (śerota, śano i t. p.)

Chcąc temu zapobiec, chcąc odrazu przyzwyczaić ucznia do prawidłowej pisowni, musimy owe dwa rodzaje miękczeń dać oddzielnie. Niech więc uczniowie najpierw zapamiętają wzrokowo i ruchowo sylabę *sia*, wzgl. *sie*.

Samogłoska *i* ze spółgłoską *s* nie łączy się w sposób tak naturalny, jak np. *m—i*. Zachodzi tu fakt upodobnienia się spółgł. *s* do samogł. *i*, stąd otrzymujemy charakterystyczną wymowę *si*. Trzeba uczniom objaśnić, że przy wymawianiu *s* czynnym jest koniec języka, którym dotykamy do podniebienia tuż przy zębach, przy wymawianiu zaś *i* środkiem języka prawie dotykamy do środka podniebienia. Przy jednoczesnym wymawianiu obu tych dźwięków *si* używamy tylko środka języka.

Znowu — im więcej ćwiczeń na odczytywanie i pisanie wyrazów z sylabą *sia*, tem lepiej uczeń sylabę tę zapamięta.

Można tu pisać w klasie, na tablicy lub w zeszytach wiele zdań o Stasi, np. *Stasia stoi. Stasia stuka. Stasia ma mleko. Stasia soli ser. Stasia ma kota. Stasia karmi kota. Stasia ma psa. Stasia tuli psa.*

Sami uczniowie w domu mogą znowu wybrać wszystkie imiona od początku książki i do każdego dopisać *to sierota*. Będą więc mieli: *Karol to sierota. Ola to sierota. i t. d.*

Str. 26 — *R*, zbieg spółgłosek *kr*.

Po przyjrzeniu się dużej literze *R* w celu zapamiętania kształtu, uczniowie czytają str. 26 do końcowych wyrazów pojedynczych i obrazka *krata*. Po kilkakrotnem przeczytaniu i omówieniu treści przechodzimy do wyrazów *krata, kret, kruk*, które uczniowie piszą na tablicy, rozkładając na dźwięki.

Do pisania w zeszytach, w klasie lub w domu, dajemy kilka wierszy lit. *R* i jakieś zdanie z imieniem Romek, np. *Romek ma kruka*.

Str. 27.—inne zmiękczenia (*p, k, m*).

Przeczytawszy napisy pod obrazkami, mówimy z uczniami o zmiękczeniu *p, m, k*. Zwracamy uwagę na różnicę w brzmieniu, *pe—pie* wskazujemy różnicę w pisaniu. (Przypomnieć można zmiękczenie *sia, sie*). Uczniowie piszą kolejno wyrazy, podane w słupkach, przyjrawszy się uprzednio każdemu wyrazowi w celu dokładnego zapamiętania kształtu.

Na tablicy uczniowie piszą także kilka razy imię *Piotr, Piotra*—ze względu na zbieg spółgłosek *tr*. Po takim przygotowaniu czytanie

będzie już szło gładko. Czytają następnie całą stronicę kilka razy.

Na zakończenie lekcji, albo jako pracę domową można dać uczniom napisanie łatwych zdań z wyrazami, umieszczonemi w słupkach, np. *Tu stoi pies. Olek ma papier. Karol pali papierosy. Matula ma karpie i karasie. To siekiera Piotra. Stopa to miara. Mila sypie piasek.*

Str. 28—*a*, zestawienie liczby pojedynczej i mnogiej.

Po zapoznaniu się z *a* i przeczytaniu tekstu, podanego na str. 28, powinni uczniowie napisać kilka chociaż zestawień czasowników w liczbie pojedynczej i mnogiej, np.

Matka kupi—matka i Maryla kupią.

Piotr kopie—Piotr i Romek kopią.

Ola soli—Ola i Stasia solą.

Karol pali—tatulo i Karol palą.

Zwrócić należy także uwagę na wyraz *strąki*, który przed czytaniem powinien być kilka razy napisany na tablicy, a po czytaniu—w zeszytach.

Jako pracę domową można dać wypisanie z całej stronicy tych wyrazów, w których uczniowie będą widzieli *a*.

Str. 29—*b*.

Po odczytaniu i kilkakrotnem rozłożeniu

na dźwięki wyrazu *ryba* w celu wyodrębnienia *b*, przechodzimy do opracowania na tablicy wyrazu *oskrobie* w podobny sposób, jak *sklep* na str. 23. Wtedy dopiero czytamy tekst, odnoszący się do obrazka.

Do pisania mogą służyć wyrazy, podane w słupkach. Uczniowie mogą je przepisywać, pisać z pamięci lub układać piśmienne zdania, np. *Karasie to są ryby. Kura lubi robaki. Matula ma tyle roboty. Karol kupi bat. To but Olka. Romek ma bilet i t. p.*

W czasie pisania trzeba zwracać uwagę na to, żeby uczniowie pisali całe wyrazy. Jeśli nie jest pewny, jak ma pisać, niech zajrzy do książki, przyjrzy się dobrze wyrazowi i dopiero napisze.

Str. 30—B.

Po zapoznaniu się z dużą literą *B* uczniowie powinni napisać kilka wyrazów i zdań z użyciem tej litery. (Pisanie *B* można objaśnić na podstawie trójki).

Odczytanie trudniejszych wyrazów zostaje ułatwione, jeśli wyrazy rozbić na sylaby—trzeba jednakże pamiętać zawsze o tem, że uczeń ma czytać odrazu cały wyraz, niech sobie najpierw odczyta wolno, dzieląc na sylaby, ale kiedy już uświadomi sobie znaczenie wyrazu, powinien po raz drugi odczytać cały wyraz. Nie można

jednak tego robić podczas czytania powiastki, bo wtedy uczeń nie ogarnie treści. Trudniejsze i dłuższe wyrazy powinny być zawsze wybrane i wypisane na tablicy lub ułożone z ruchomego abecadła, jeśli takowe jest w szkole i nauczyciel posługuje się niem. Po uprzednim opracowaniu trudniejszych wyrazów uczeń nie zatrzymuje się przy nich podczas czytania całej powiastki, może już wtedy uwagę swoją skupić na treści.

Na str. 30 przed czytaniem powinny być opracowane wyrazy: *ry-mar-ski*, *Bart-ka*, *Barba-ra*, *tak-sa-mo*.

Do pisania możemy wybrać materiały dowolnie. Mogą więc uczniowie wybierać wyrazy, w których napotkają *b*; mogą napisać kilka zdań z imionami *Bolek*, *Bartek*, *Barbara*; wszystkie imiona żeńskie mogą mieć dodane: *to kobieta*; imiona męskie i żeńskie mogą być połączone przez wyr. *brat*, np. *Bolek to brat Barbary*, *Marek to brat Poli*, *Karol to brat Maryli* i t. p.

Str. 31—*je, ja, ja*.

Nawet wprawny nauczyciel ma zwykle wiele trudności przy wprowadzeniu spółgłoski *j*. Uczniowie zwykle mieszają przy pisaniu—piszą *i* tam, gdzie powinno być *j* i odwrotnie. Można tego w pewnej mierze uniknąć, jeśli się

zwróci większą uwagę na pamięć wzrokową i ruchową. Trzeba więc *j* wprowadzać stopniowo, najpierw, jako sylabę w połączeniu z samogłoskami.

Wyraz *lejek* dzielimy na sylaby, otrzymamy *le-jek*. Po odrzuceniu *k* w sylabie *jek* będziemy mieli syl. *je*, którą można użyć w kilku zdaniach, jako czasownik, np. *Karol je ryby. Olek je kluski. Romek je raki. Stasia je buraki. Kura je proso* i t. p. Po napisaniu takich kilku zdań (jeden z uczniów lub nauczyciel pisze na tablicy, inni w zeszytach) można przejść do czytania tekstu ze str. 31. Gdyby były jeszcze pewne trudności, można ćwiczenie po odczytaniu powtórzyć, zwiększając trochę zakres przez dodanie zaimka *ja* i osoby 1-ej czasownika, np. *Karol je ryby, a ja jem raki. Olek je kluski, a ja jem buraki.*

Można także w tym samym celu, utrwalenia wzrokowego i ruchowego, użyć zestawień ze str. 31. Trzeba jednak objaśnić uczniom, jakiego rodzaju zestawienia robimy—zestawiamy więc czas teraźniejszy z przeszłym, a w drugim wypadku liczbę pojedynczą z mnogą.

Str. 32—*j, J.*

Teraz zwrócimy uwagę na brzmienie *j*, jako dźwięku szybko wymawianego—*oj, aj, ej*—bez akcentu w przeciwstawieniu do *i*, zwykle

akcentowanego w sylabie—*mila, lis, lipa*. Rozłożenie na dźwięki wyrazów, podanych pod obrazkiem i obok niego, ilustruje to objaśnienie.

Ze względu na treść czytanek należałoby omówić znaczenie i zadania sejmu polskiego, jak również i znaczenie pism, a także pisemka dla dzieci.

Do pisania będą nam służyły imiona *Julek, Jurek, Julja*, a także wyrazy, podane w słupkach. Można będzie napisać kilka zdań, np. *Julek je jajko. Jurek lubi bajki. Jurek ma kolej. Julja to matka Jurka. Julja kupuje jajka* i t. p.

Str. 33—*n*.

Dźwięk *n* nie przedstawia nic trudnego, a umiejętność rozkładania wyrazów na dźwięki i składania z dźwięków wyrazów jest już tak posunięta, że czytanie i pisanie nie będzie napotykało żadnych trudności.

Po przeczytaniu całej stronicy możemy wybrać kilka wyrazów z lit. *n* i ułożyć parę zdań piśmiennych. Uczniowie sami mogą wypisać wszystkie wyrazy, gdzie widzą *n*.

Str. 34—*astronom*.

Należy powiedzieć trochę o Koperniku, o jego odkryciu, objaśnić wtedy wyraz *astronom* (wyraz pochodzenia grecko-łacińskiego,

znaczy — badacz gwiazd). Można powiedzieć także parę słów o sposobach uczczenia czyichś zasług za życia danej osoby i po śmierci. (Dar Narodowy dla Piłsudskiego, Sienkiewicza, pomniki, wystawiane wielkim ludziom, stypendja ich imion).

Obejrzenie pomnika na rysunku z oznaczeniem miejsca, gdzie pomnik wystawiono, a następnie odczytanie kilku wierszy pod obrazkiem będzie już tylko zakończeniem.

Te kilka wierszy mogą uczniowie przepisać.

Str. 35—*nn*, *N*.

Zbieg dwóch *n* dosyć często używany jest w języku polskim, należy to uwzględnić i przy nauce czytania. Przez podział wyrazu na sylaby trudność przy odczytywaniu znika. Kilkakrotne użycie w zdaniach wyr. *panna*, *ranny*, ułatwi czytanie i pisanie podobnych wyrazów.

Mogą więc uczniowie (po przeczytaniu str. 35) napisać np. *Tu jest panna Natalja, panna Marja, panna Janina* i t. p.—wyzyskać należy możliwie imiona obecnych lub bliskich dla obecnych osób. Następnie można napisać np. *Jan jest ranny. Marek jest ranny. Bolek jest ranny* i t. p.—znowu mogą to być imiona znajomych i bliskich, o ile oczywiście nadają się ze względu na znajomość ograniczonej liczby liter.

Jako pracę pozaszkolną można dać uczniom dodanie do wszystkich imion męskich *jest ranny*, a do wszystkich żeńskich, spotykanych w książce od początku, *panna*.

Str. 36—ó.

Podanie *ó*, jako równoznacznika *u* bez umotywowania i bez zestawienia takich wyrazów, jak *mole* — *mól* i t. p. może wprowadzić do umysłu ucznia błędne przekonanie, że pomiędzy temi literami niema różnicy. Kiedyś prawdopodobnie można było wyczuć tę różnicę i w mowie, jak dziś jeszcze wyczuwamy *e* pochylone w takich wyrazach choćby, jak *bieda*, *kobieta*, które często wymawiane są, jako *bida*, *kobita*. Tej różnicy przy *ó* w mowie potocznej już nie wyczuwamy (choć w gwarach często wyr. *koń* wymawiany jest, jako *kóń*, *wojsko* — *wójsko* i t. p.). W pisaniu musimy rozróżnić *ó* — *u*, a możemy to zrobić przez zestawienie w każdym wypadku wątpliwym dwóch wyrazów podobnych (*mól*—*mole*).

Bywa i tak, że wyrazu, w którym należy pisać *ó*, nie możemy zestawić z innym, o tych wypadkach pomówimy kiedyindziej.

Po takim wyjaśnieniu i przeczytaniu str. 36 uczniowie mogą przepisać umieszczone tam zestawienia lub układać piśmienne zdania z wyrazami na *ó*.

Str. 37—*d*, *D*.

Czytanie tej stronicy i wprowadzenie litery *d* nie powinno napotykać żadnych trudności. Do wprawy w pisanie *D* może służyć imię *Dominik* lub *Dorota*.

Można przy czytaniu „Skąd sól“ dać uczniom trochę wiadomości o kopalniach i wazelinach soli.

Ze względu na obserwacje językowe należy zwrócić uwagę na wyrazy *skąd*, *stamtąd*, *obiad*, ustnie zestawić je z wyrazami, *kędy*, *tamtędy*, *obiady* (musimy zrobić tylko ustne zestawienia, bo uczniowie nie umieją jeszcze *ę*). Może uczniowie sami zaobserwują, że w wyr. *skąd*, *stamtąd*, *obiad*, *d* brzmi jak *t*, podczas, kiedy w wyrazach *kędy*, *tamtędy*, *obiady* słychać wyraźnie *d*. Przypomnimy to, co mówiliśmy o wątpliwych wypadkach z *ó* — *u*, a następnie damy uczniom do przepisania ćwiczenie ze str. 38.

Str. 38—*c*, *C*.

Wprowadzenie lit. *c* także nie będzie przedstawiało nic trudnego.

Trochę więcej uwagi należałoby jednak poświęcić zmiękczeniu *c* przez napisanie chociażby takich kilku zdań, jak: *Celina robi ciasto. Ta klasa jest ciasna. To jest ciocia Romka. Oni idą do ciebie. To kolor cielisty* i t. p.

Str. 39—*w*.

Czytanka „Do Matki Boskiej“ będzie niejako należała jeszcze do opracowania lit. *c*, może więc być czytana łącznie ze str. 38, lub też na lekcji następnej służyć, jako powtórzenie.

Przy wprowadzeniu *w* w wyrazie *sowa* znowu nie spotkamy żadnych przeszkód. Można po rozłożeniu wyr. *sowa* na dźwięki napisać jeszcze na tablicy i rozłożyć takie wyrazy, jak: *kawa, wata, mowa, woda*.

Przy czytaniu zestawień, zamieszczonych na końcu str. przypomnimy objaśnienia, dane co do wypadków wątpliwych z *ó—u, d—t*, a następnie uczniowie mogą przepisać zestawienia lub ułożyć odpowiednie zdania.

Str. 40—odmiana rzeczown., użycie przyimków przed rzeczownikami.

Str. 40 i dwa wiersze na str. 41 poświęcone są znowu obserwacjom językowym. Przy użyciu tych samych wyrazów w różnych okolicznościach (przypadkach) zmieniamy zakończenie wyrazu lub na początku dodajemy niewielkie słówka, często w postaci tylko jednej litery.

Po przeczytaniu całości i omówieniu treści niech uczniowie odczytają tylko wyrazy, podane tłustym drukiem, a następnie niech przepiszą te wyrazy lub napiszą podobne ćwiczenie, np.:

Kurnik—do kurnika, na kurniku, w kurniku.

Worek—do worka, na worku, w worku.

Lipa—do lipy, na lipie, pod lipą.

Str. 41, 42—*l, Ł.*

Te dwie stronicie, oprócz wprowadzenia nowej litery, poświęcone są także pewnym obserwacjom językowym.

Na str. 41 mamy zestawienie rodzaju męskiego i żeńskiego w czasie przeszłym czasowników. Jest to rzecz ważna zarówno w mieście, jak na wsi. W mieście ze względu na dosyć często spotykaną jednakową formę *li—kobiety byli w maglu, stojali w ogonku* i t. p., na wsi zaś ze względu na użycie formy gwarowej *ły—gospodarze kosily łakę, pojechały do miasta* i t. p.

Jakkolwiek trudno się ludzić, że jedno ćwiczenie poprawi mowę naszych uczniów, to jednak można przypuszczać, że niejeden ze zdolniejszych zastanowi się nad tem. Może zachęci się jeszcze bardziej do nauki, kiedy będzie wiedział, że przy każdej nowej literze, jakiej się nauczy, zdobywa jeszcze i jakieś nowe pojęcia i objaśnienia, dotyczące języka ojczystego.

Na str. 42 mamy zestawienie liczby pojedynczej rodz. męskiego i żeńskiego ze względu na to, że w mowie potocznej często *ł* na końcu takich wyrazów, jak *spadł, uciekł* znika zu-

pełnie. Przy pisaniu jednakże trzeba o literze *ł* pamiętać. Uczniowie mogą po przeczytaniu powiastki o wiewiórcie i omówieniu treści przepisać zestawienia tak, jak widzą w książce, lub rozszerzyć, np.

Sosna rosła—dąb rósł.

Matka jadła—ojciec jadł.

Miska spadła—kubek spadł.

Krowa uciekła—prosiak uciekł.

Str. 43.

Kilka wierszy do przeczytania na tej stronie należy przygotować przez obszerniejszą pogadankę o Sobieskim i dokładne omówienie obrazków. W Warszawie można z tą lekcją powiązać wycieczkę do pomnika Sobieskiego i Łazienek.

Str. 44—*z*, *Z*.

Należy zwrócić uwagę na przyimek *z*, przypomniawszy to, co mówiliśmy przy str. 40, że wyrazy zmieniają swoją końcówkę lub też piszemy przed nimi drobne słóweczka, żeby wskazać stosunek nasz do danych przedmiotów. Ćwiczenie, umieszczone przy końcu strony, można rozszerzyć, np.

Miasto—wiozą z miasta, do miasta.

Dom—idą z domu, do domu.

Pole—jadą z pola, na pole.

Las—wracają z lasu, do lasu.

Inne zestawienia, podane tutaj, dotyczą wątpliwych wypadków przy pisaniu *s* i powinny być przepisane lub rozszerzone, jak na str. 36—*ó*, lub 38—*d*.

Str. 45—*ę*.

Do wprawy w czytaniu służy nam cały materiał tej strony. Jeśli chodzi o pisanie, to można polecić uczniom, aby wypisali kolejno wszystkie wyrazy z *ę* lub rozszerzyć dwa podane słupki i użyć w zdaniach *dęby*, *zęby* i t. d.

Str. 46.

Czytanka o Placu Zamkowym powinna być przygotowana przez obszerniejszą pogadankę. Jeśli to są uczniowie z Warszawy, należy od nich wydobyć wszystkie wiadomości, jakie posiadają, a następnie jeszcze rozszerzyć.

Wyrazy, umieszczone pod spodem w ramce, należą do tych, o których wspominaliśmy przy *ó*, że ich zestawić nie można z innymi wyrazami, w których jest *o*. Należy zapamiętać, że w tych wyrazach zawsze piszemy *ó*. Kilkakrotne napisanie bądź tych samych wyrazów, bądź pochodnych lub użycie ich w zdaniach pisownię utrwali.

Str. 47—*A, ów*.

Treść czytanek należy rozszerzyć i dokładnie omówić. Przy pierwszej postaramy się po-

kazać choćby kilka pocztówek z widokami Krakowa i Wawelu. Trzeba też chociaż wspomnieć o tej roli, jaką odgrywał Kraków w naszym życiu narodowym.

Przy omówieniu drugiej czytanki należy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo rozdrabniania ziemi i tworzenia małych kilkumorgowych gospodarstw, które nie mogą wyżywić rodziny. Można tutaj powiedzieć o reformie rolnej, uchwalonej przez Sejm polski, podkreślić doniosłe znaczenie tej reformy.

Pod względem językowym mamy tu do zaznaczenia, że końcówkę *ów* piszemy stale przez *ó*. Ćwiczenie ze str. 48 należy właściwie jeszcze do stronicy poprzedniej i może być napisane w klasie lub w domu.

Str. 48.—ó, trudne do wytłumaczenia.

Przy omówieniu treści czytanki można zwrócić uwagę na strój narodowy, strój właściwy każdemu krajowi, a nawet każdej okolicy. Podniesiemy stronę estetyczną takiego stroju i porównamy z tandetą i brzydotą w większości wypadków t. zw. stroju miejskiego, jeśli nie jest dostosowany do miejsca i okoliczności. Można też przy tej okazji pomówić z uczniami o przemyśle, podkreślając znaczenie przemysłu dla ogólnego dobrobytu kraju. Wskazać tu można na korzyści zrzeszania się: można nabyć niektóre

lepsze warsztaty tkackie i kierownictwo robót powierzyć specjalście. Pokazanie kilku typowych strojów będzie doskonałym uzupełnieniem. Dla wprawy w mówieniu i formułowaniu swoich myśli pożądanem będzie, żeby uczniowie na zasadzie własnych spostrzeżeń i wspomnień, wreszcie przedstawionych obrazków, określali stroje, właściwe pewnej okolicy.

W ramce mamy tu znowu wyrazy na ó, których zestawić z innymi nie można. Pisanie tych wyrazów, tworzenie pochodnych, układanie zdań będzie utrwaleniem pisowni tych wyrazów.

Str. 49—*ż*, *Ż*.

Mamy tu wiele materiału do przerobienia. Wprowadzenie nowego dźwięku *ż* nie będzie przedstawiało trudności, zwrócimy tylko uwagę, że dźwięk ten niekiedy brzmi, jak *sz*—uczniowie już wiedzą drogę, jak sobie w wypadkach wątpliwych poradzić (zestawić wyrazy, jak na str. 49).

Pierwsza czytanka o żelazie powinna być rozszerzona i omówiona dokładniej ze względu na to, że ciągle w życiu codziennem używamy żelaza i powinniśmy dokładnie zdawać sobie sprawę, jak rozmaite przedmioty zostały roz-

bione. Tematem do rozmowy może być także życie robotników.

Drugą czytanekę możemy wyzyskać w tym celu, żeby uczniowie nabierali większej wprawy w mówieniu. Napewno nawet w mieście znajdzie się chociaż kilka osób, które brały udział w zabawie dożynkowej. Niech opowiedzą o samych dożynkach, o różnych zwyczajach związanych z tym obchodem, a następnie o przebiegu zabawy.

Wyrazy, objęte ramką, służą do utrwalenia prawidłowej pisowni. Rozszerzyć można, jak wiele poprzednich ćwiczeń.

Str. 50.

„Piosnka dożynkowa“ będzie zakończeniem pogawędki o dożynkach. Uczniowie mogą ją przepisać, a nawet nauczyć się na pamięć.

Przy omawianiu treści czyt. „Marta“ należy bardzo mocno podkreślić umiejętność użytkowania wielu zdawałoby się bezwartościowych rzeczy. Naogół u nas pod tym względem możemy zauważyć wielkie marnotrawstwo.

Wyrazy, podane w ramce, mogą znowu służyć do różnego rodzaju ćwiczeń.

Str. 51—sz, Sz.

Przypomniany tu został ułatwiony sposób odczytywania dłuższych i trudniejszych

wyrazów. Sposób ten powinien być stosowany zawsze, ilekroć widzimy, że zachodzi tego potrzeba.

Przy wprowadzeniu *sz* należy podkreślić, że dwie litery składają się na jeden dźwięk. Można powiedzieć trochę o tych trudnościach, jakie niegdyś wynikały u nas z konieczności przystosowania alfabetu łacińskiego do naszej wymowy. Stąd mamy rozmaite znaczki nad literami, jak *ž*, lub pod literami, jak *q*, *ē*, a do niektórych dodano ostatnią literę alfabetu, jak *sz*. Oczywiście, wiadomości te nie są konieczne do tego, żeby uczeń umiał czytać, rozszerzają jednak horyzont myśli naszego ucznia, uczą go patrzeć na wszystko świadomie, budzą zaciekawienie, i wskazują mu, że wszystko, z czego my teraz korzystamy, jest dorobkiem wielu pokoleń, że ta praca myśli ciągle się odbywa i że każdy człowiek powinien wedle sił i umiejętności coś do ogólnego dorobku dołożyć.

Dla wprawy w pisaniu *sz* znajdziemy wiele wyrazów, np. *mysz*, *kapelusz*, *szynka*, *szabla* i t. p. Przy pisaniu niech rozkładają wyrazy na dźwięki, określając *sz*, jako jeden dźwięk.

Str. 52.

Czytanka o Warszawie może być punktem wyjścia lub zakończeniem obszerniejszej

pogadanki, którą naturalnie inaczej ująć trzeba dla mieszkańców Warszawy, a inaczej dla tych, którzy Warszawy nie widzieli. Pokazanie kilku chociaż widoków naszej stolicy będzie rzeczą bardzo wskazaną.

Str. 53. — *dz, Dz.*

Wierszyk „Na wiosnę“ należy właściwie jeszcze do materiału, służącego do opracowania *sz* i wprawy w czytaniu wyrazów, w których dźwięk ten spotykamy. Uczniowie mogą ten wierszyk przepisać, a chętni nauczyć się na pamięć.

Przy wprowadzeniu *dz* znowu podkreślamy, że dwie litery zostały użyte dla oznaczenia jednego dźwięku. Dla wprawy w pisaniu możemy polecić kilku uczniom napisać na tablicy (inni niech piszą w zeszytach) takie wyrazy, jak np. *nędza, jędza, miedza, władza, dzbanek, dzwonek.*

Po kilkakrotnem przeczytaniu i omówieniu treści kilku wierszy, umieszczonych pod obrazkiem, zwracamy uwagę na zestawienia i przypominamy to, co już nieraz mówiliśmy o wypadkach wątpliwych. Zestawienia można rozszerzyć w zdania lub przepisać tak, jak to widzimy w książce, dodając jeszcze *u księdza—ksiądz.*

Str. 54 — *dzi*.

W ostatniem zdaniu trzech wierszy, umieszczonych pod obrazkiem i obrazek ten objaśniających, niepotrzebnie wkraść się wyraz *są* — jest to omyłka drukarska, która sprawia, że zdanie brzmi niezbyt dźwięcznie.

W czytance „Pastuszek“ uczniowie spotkają kilkakrotnie syl. *dzi*. Przypomnimy im to, co mówiliśmy o syl. *si*, że zachodzi tu fakt upodobnienia się jednego dźwięku do drugiego. Po przeczytaniu i omówieniu treści niech uczniowie wyrazy z syl. *dzi* wybiorą i przepiszą, a sami w domu mogą ułożyć kilka zdań.

Str. 55 — *dzia, g, G*.

W czytance „Dziadek i wnuk“ uczniowie spotkają jeszcze inne zestawienia *dz*, mianowicie zmiękczenie przez *i*. Jak przy innych zmiękczeniach duży nacisk położymy na pamięć wzrokową. Oprócz wyr. *dziadek*, który uczniowie kilka razy przeczytają w książce i powinni napisać na tablicy, możemy użyć wielu innych, jak np. *działo, dzionek, dziecko, dziewanna, Jadzia, Władzio, Tadzio* i t. d. Po zapisaniu tych wyrazów w klasie mogą uczniowie sami układać zdania. Należy jednak zwrócić uwagę, żeby używali wyrazów, które już mieli w elementarzu, w ten sposób możemy uniknąć wielu błędów w pisaniu.

Omawiając treść tej czytanki, należy zwrócić uwagę na obowiązki każdego Polaka względem Ojczyzny. Zestawimy okres niewoli z sytuacją obecną i tym świętym nakazem zarówno obrony Ojczyzny, jak i pracy dla dobra ogólnego.

Wprowadzenie nowej litery *g* nie będzie przedstawiało trudności. Muszą jednakże uczniowie przerobić pewną liczbę zwykłych ćwiczeń, a więc napisać na tablicy, rozkładając na dźwięki chociażby takie wyrazy jak: *waga, noga, droga, garnek, gawęda, grosz, gwałt i gwiżdżanie* i t. p.

Str. 56 — *g wątpliwe, ó.*

Materiał, zawarty na tej stronicy, służy do wprawy w czytaniu wyrazów z nową literą *g*, a także do pewnych obserwacji językowych.

Przypominamy więc znowu te wypadki wątpliwe, kiedy musimy sobie zestawiać wyrazy, żeby napisać właściwą literę i przerabiamy odpowiednie ćwiczenie, opierając się na zestawieniach, podanych w słupach na początku stronicy.

Mając „Piosnkę góralską“ i górala na obrazku możemy powiedzieć trochę obszerniej o życiu, zwyczajach i ubiorze góralskim, a także o samych góralach. Pokazawszy niektóre widoki Tatr, może zachęcimy naszych uczniów

do poznawania najbliższej okolicy, a także do robienia w miarę możliwości dłuższych wycieczek, zbiorowych lub w pojedynkę.

Wyrazy, objęte ramką, będą służyły do zwykłych ćwiczeń, przepisywania, tworzenia wyr. pochodnych, układania zdań.

Str. 57 — *żdż*.

Mamy tu dosyć trudny zbieg spółgłosek *żdż* — wyrazy, podane z prawej strony obrazka powinny być kilkakrotnie przeczytane, rozłożone na dźwięki, napisane na tablicy i w zeszytach, użyte w zdaniach, chociażby takich jak: *Antek gwiżdże. Olek gwiżdże, Marek gwiżdże. Kupilem drożdży, Drożdże służą do ciasta. Jeżdżę konno. Jeżdżę tramwajem. Usmażę mózdzek. To mózdzek cielęcy* i t. p.

Odczytanie potem pow. „Antek Gwiżdżał“ będzie odpoczynkiem. Treść należy omówić, jak zwykle.

Str. 58 — *ch, Ch*.

Wprowadzenie *ch* powinniśmy w znacznej mierze oprzeć na pamięci wzrokowej, jak wszystkie dźwięki, oznaczone dwiema literami.

Niech więc uczniowie napiszą możliwie dużo wyrazów i zdań. *Chłop, chata, dach, mucha, cholewa, chodnik* i t. p. wyrazy mogą służyć do pisania na tablicy i układania odpowiednich zdań.

Str. 59, 60 — *I, f, F.*

Wprowadzenie dużej lit. *I*, dotychczas przez uczniów nieużywanej, nie przedstawia nic trudnego. Można jednakże napisać kilka imion, jak *Irena, Izabela, Ignacy, Izydor.*

Większy nacisk położymy na *f*, jakkolwiek i tu nie powinniśmy napotykać trudności ze względu na bardzo charakterystyczny wygląd litery *f* i opanowaną już umiejętność łączenia dźwięków i liter w wyrazy.

Dwie czytanki ze str. 60 dadzą nam materiał do wprawy w czytaniu. Treść należy omówić, jak zwykle.

Str. 61, 62 — *ś, Ś.*

Teraz dopiero mówimy uczniom, że oprócz zmiękczenia przez *i* używamy także zmiękczenia przez przecinek. Objasniamy, że zmiękczenia przez przecinek używamy wtedy, kiedy po zmiękczonej literze następuje spółgłoska, lub też, jeśli to jest koniec wyrazu. Uczniowie już dawno przyzwyczaili się do zmiękczenia przez *i* przed samogłoską, trzeba teraz tylko wskazać im inny sposób zmiękczenia przed spółgłoską—i oczywiście dać możliwość pewnej wprawy w czytaniu i pisaniu takich wyrazów. W elementarzu na pierwszą zmiękczoną przez przecinek spółgłoskę przeznaczono dwie stronicy.

Ażeby utrwalić nową pisownię, można po-

lecić uczniom wypisać z wierszyka „Śpiew ptaków“, a potem z czytanki „Jaśkowa dola“ wszystkie wyrazy, w których spotykamy *s*, zmiękczone przez przecinek. Zestawienia, podane przy końcu str. 62 mogą również służyć do tego samego celu.

Omawiając treść czytanki „Jaśkowa dola“ można zwrócić uwagę rodziców na niebezpieczeństwo zostawiania dzieci samych w mieszkaniu. Niech uczniowie opowiedzą o kilku znanych im wypadkach, wynikłych z tego powodu. Można następnie jedno takie opowiadanie zapisać, przedstawiając je w formie kilku prostych zdań, przez uczniów ułożonych, a przez nauczyciela ostatecznie poprawionych. Pisanie w tym wypadku powinno się odbywać w ten sposób, że jeden z lepszych uczniów lub nauczyciel pisze na tablicy, inni w zeszytach.

Str. 63, 64, 65 — *ń, ć, śc.*

W podobny sposób, jak zmiękczenie *s* przez przecinek, objaśniamy zmiękczenia innych spółgłosek, a następnie dajemy materiał do czytania i pisania.

Czytanka „Koń Kościuszki“ nadaje się raczej do rozszerzenia i omówienia treści, aniżeli do jakichś obserwacji językowych.

Natomiast materiał ze str. 64 może być całkowicie wyzyskany do różnego rodzaju cwi-

czeń, jak przepisywanie, podkreślanie miękczonej spółgłoski, układanie zdań z wyrazami, podanymi w książce i t. p.

„Majowe nabożeństwo u Kaszubów“ znowu dostarczy materiału do czytania i rozwinięcia pogawędki o życiu Polaków w różnych okolicach, pozostających dawniej pod obcymi rządami.

Str. 66 — ż, Ż.

Jeszcze jeden wypadek miękczenia przez przecinek. Po omówieniu, jak na poprzednich lekcjach i kilkakrotnem przeczytaniu materiału, zawartego na str. 66, uczniowie piszą zestawienia, podane przy końcu stronicy, bądź rozszerzają te kilka wierszy w zdania piśmienne, np. *Idźwa do chałupy. Idź na pole. Maciej radzi sąsiadowi. Poradź mi w tym kłopotcie i. t. p.*

Str. 67 — cz, Cz.

Mamy znowu dwie litery na oznaczenie jednego dźwięku. Przypominamy, co mówiliśmy o trudnościach dostosowania alfabetu łacińskiego do dźwięków naszej mowy, a następnie dajemy uczniowi sposobność możliwie dużej wprawy w czytaniu i pisaniu wyrazów z *cz*.

Po przeczytaniu str. 67 mogą wypisać wszystkie wyrazy z *cz*, a następnie niektóre z nich użyć w zdaniach. Można także napisać kilka zdań lub nawet całe opowiadanie, używając imienia *Czesław, Czesława*.

Str. 68, 69 — *szcz, E.*

Należy zwrócić baczniejszą uwagę na zbieg *szcz*, dosyć trudny do wymówienia i napisania.

Kilkakrotne odczytanie wyrazów pozwoli wzrokowo oswoić się z obrazem tego zbiegu spółgłosek, a napisanie zdań utrwali pisownię. W zdaniach pożądanem jest użycie także imion *Ewa, Emil, Edward, Ewelina, Emilja* ze względu na wprowadzone tu duże *E* (uczniom można objaśnić pisanie *E*, jako trójkę w odwrotną stronę napisaną).

Przy pisaniu trudniejszych wyrazów należy przestrzegać, aby uczniowie najpierw dobrze przyjrzeni się danemu wyrazowi, zapamiętali ogólny kształt, następnie, patrząc w książkę, podzielili wyraz na dźwięki i dopiero wtedy przystępowali do pisania całego wyrazu—będą mieli wtedy obraz całego wyrazu i świadomość wszystkich składowych jego części.

„Nasze kwiaty“ na str. 68 napewno będą odczytane z przyjemnością i uprzytomnią uczniom piękno naszej ziemi. Na początku strony podano kilka wyrazów dłuższych, podzielonych na sylaby, aby uczniom i nauczycielom przypomnieć drogę ułatwiania czytania dłuższych i trudniejszych wyrazów.

Str. 70 — *h, H.*

W języku polskim mamy stosunkowo niewiele takich wyrazów, w których piszemy samo

h. Są to przeważnie wyrazy pochodzenia obcego, najczęściej niemieckiego lub czeskiego. Trudno jednak wymagać, aby odrazu poczucie językowe było tak wielkie, żeby uczeń odróżniał wyrazy obce lub wyczuwał tę subtelną różnicę, jaka w mowie potocznej zachodzi pomiędzy *h* i *ch* (widoczna różnica w wymowie jest na kresach). Tymczasem niech zapamięta, że wyrazy, podane na str. 70 należy pisać przez samo *h* i w razie wątpliwości niech sobie do tych wyrazów zagląda. Pisanie zdań z wyrazami na *h* w klasie lub w domu znakomicie pomoże do opanowania wzrokowego i ruchowego.

Przed odczytaniem wiersza „Cześć bohaterom“ trzeba na tablicy napisać i podzielić na sylaby wyraz *zdzięsiątkowanym* i polecić uczniom kilkakrotne odczytanie.

Sam wierszyk jest króciutki, jednak można, opierając się na nim, pomówić z uczniami o bohaterstwie zarówno w boju, jak i w życiu społecznym i politycznym.

Str. 71, 72, 73 — *rz*.

Jednym z trudniejszych jest wprowadzenie do czytania i pisania *rz*, jeśli chcemy, żeby uczeń miał poczucie jakiegoś ładu i nie wyniósł przekonania, że *rz* jest to samo co *ż* i wszystko jedno, czy napisze *żeka*, czy *rzaba*.

W elementarzu R. O. D. pozostawiono *rz* na koniec poznania sztuki czytania i na opracowanie poświęcono trzy stronicie.

Najpierw więc, na str. 71, mamy tylko wyrazy, które mogą być zestawione z takimi, gdzie uczniowie widzą i słyszą *r*, np. *zaorzą* — *orać* i t. d. Niech uczniowie wszystkie te zestawienia przepiszą i podkreślą odpowiadające sobie nawzajem *r—rz*.

Przy omówieniu treści wiersza „Z serca od pluga“ należy podnieść tę wielką tęsknotę młodego poety - chłopca do obudzenia śpiącej duszy chłopskiej.—Wiersz wyjęty jest ze zbioraka poezji Kajetana Sawczuka, młodego Podlasiaka, zmarłego na gruźlicę w 1917 r.

Na str. 72 będzie uczeń czytał takie wyrazy z *rz*, w których trudno o zestawienie, jednakże *rz* brzmi, jak *ż*.

Wreszcie na str. 73 spotka się z wyrazami, w których *rz* brzmi, jak *sz*. Tutaj też znajdzie w ramkach wyrazy, których pisowni *rz* uzasadnić nie możemy, a które trzeba zapamiętać, jak i wiele innych wyrazów, podanych w ramkach.

Str. 74 — *Przykład rodziców.*

Poznawanie liter skończone, reszta czytanek przeznaczona jest na to, aby uczeń nabrał potrzebnej wprawy w czytaniu i zdawał sobie

sprawę z tego, co czyta. Poruszone są tu bodaj że najważniejsze tematy z życia.

„Przykład rodziców“ i „Jak Staś w szkole pracuje“ dają możliwość pomówienia z uczniami o wychowaniu dzieci, o stosunku rodziców względem siebie i dzieci, o wpływie atmosfery domu i szkoły na duszę dziecka.

Po przeczytaniu i omówieniu treści należy na czytance oprzeć jakieś ćwiczenie piśmienne. Z czytanki „Przykład rodziców“, jako bezpośrednio następującej po wprowadzeniu *rz* można wypisać wszystkie wyrazy z *rz*. Uczniowie mogą przytem podzielić kartkę zeszytu na pół i z jednej strony pisać takie wyrazy, gdzie *rz* brzmi jak *z*, z drugiej takie, gdzie *rz* brzmi, jak *sz*.

Po czytance „Jak Staś w szkole pracuje“ można dać do pisania zestawienia liczby pojedynczej i mnogiej czasowników. Piszemy więc na tablicy, a uczniowie przepisują i kończą:

<i>idzie</i>	—	<i>idą</i>	<i>opowiada</i>	—
<i>rozmawia</i>	—		<i>sprząta</i>	—
<i>wypytuje</i>	—		<i>podlewa</i>	—
<i>lubi</i>	—		<i>dba</i>	—

Str. 75, 76, 77, 78 — *Skrobek*.

W czytankach o Skrobku, wybranych z opowiadania Marji Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi“, przedstawiony jest chłop, który jest biedny w znacznej mierze

przez swoje lenistwo, niedbalstwo i taką jakąś niezaradność. Pod wpływem jednak „Pieśni o ziemi“, pieśni, wyśpiewanej przez świerszcza polnego, budzi się w Skrobku moc i chęć do pracy, — chłop bierze się rażno do roboty dla lepszego jutra. Należy tę myśl przy omawianiu z uczniami poszczególnych czytanek podkreślić, przeprowadzić analogję do stosunków i ludzi, zaobserwowanych przez samych słuchaczy. Niech zastanowią się nad tem, że dużo biedy wśród ludzi jest dlatego, że pozwolili lenistwu zapanować nad sobą, że w każdym człowieku tkwi moc i ochota do pracy, tylko trzeba ją z siebie wydobyć — a wtedy i życie nasze będzie lżejsze i dobrobyt większy. Należałoby jednak tutaj podkreślić i nadmierną chciwość ludzką w wielu wypadkach, czego wynikiem jest chociażby tak rozwielenione dzisiaj paskarstwo. Wydobyć z siebie lepszych wartości może służyć także i do pokonania tej własnie chciwości.

Po każdej z poszczególnych czytanek możemy także wybrać jakieś ćwiczenie piśmienne.

Z czytanki na str. 75 „Skrobek“ można wybrać i przepisać wyrazy na *ó*. Następnie można podzielić te wyrazy na takie, które mają *ó* w środku i takie, w których *ó* jest w końcówce *ów*. Będą więc: *pólko, mćwił, wózka i pniów, dołów, chaszczów*. Każdy rodzaj można

uzupełnić bądź w klasie, bądź odnajdując i powtarzając ćwiczenia ze str. 36 i 48.

Ze str. 76 mogą uczniowie przepisać „Pieśń o ziemi“. Przed czytaniem pow. „Praca Skrobka“ trzeba na tablicy podzielić na sylaby i kilka razy odczytać wyr.: *niedźwiedziem, sprostowalibyście, przechodziły, spoczniądź.* Jako ćwiczenie piśmienne, można wypisać nazwy przedmiotów, użyte razem z przyimkami (z małymi słoweczkami przed nazwą przedmiotu). Przepisałiby więc uczniowie: *koło uroczyska, na miedzę, na robotnika, w oczach, na czole, z niedźwiedziem i t. d.*

Z czyt. „Skrobkowe pole“, na str. 78, można znowu wybrać wyrazy z *ó* i podzielić na takie, które można wytłumaczyć, i takie, które trzeba zapamiętać (*chróstu, górki, równe*). Znowu możnaby ćwiczenie rozszerzyć lub powtórzyć np. ze str. 56. Można także wypisać wyrazy z *rz* i podzielić na takie, gdzie *rz* brzmi jak *ż* i takie, gdzie brzmi jak *sz*.

Str. 79, 80, 81 — *Chata.*

„Chata Skrobka“ i „Nowa chata“ dadzą nam punkt wyjścia do omówienia, jak powinno wyglądać mieszkanie nasze wewnątrz i zewnątrz. Można tu podkreślić wpływ mieszkania i otoczenia na zdrowie i usposobienie zarówno dzieci, jak i ludzi dorosłych. Znowu zwróciłabym

uwagę na nieporządek, a często wprost niechlujstwo wielu mieszkań, na lenistwo, i brak silnej woli i wytrwania w dobrych postanowieniach i przyzwyczajeniach.

„Chata Skrobka“ nadaje się znowu do wybrania i wypisania wyrazów na ó.

Przed odczytaniem „Nowej chaty“ należałoby na tablicy wypisać i przeczytać wyrazy: *rodzinnej, zachodzącego, ojcowskiej, żołnierzami, szrapneli*. Jako ćwiczenie piśmienne, można wypisać wyrazy z lit. *ż*, a następnie ułożyć zdania z temi wyrazami (*żołnierz, świeżo, też, żeby, dużym* i t. d.

Str. 82, 83 — O kraju naszym.

Przez omówienie czytanek „O kraju naszym“ i „Tysiąc lat temu“ chcemy wzbudzić w uczniach chęć poznania kraju rodzinnego, zarówno w obecnej postaci, jak i jego historii. Niech każdy z obecnych na lekcji powie choć parę słów o miejscowościach, które widział, o panujących tam obyczajach, a już wytworzy się pewien obraz naszego kraju. Opowiadanie nauczyciela, a gdzie to jest możliwe, pokaz przezroczy wiele mogą się przyczynić do wzbudzenia chęci dłuższych wycieczek w celu poznania bliższej albo dalszej okolicy.

Przed odczytaniem „O kraju naszym“ trzeba opracować na tablicy wyrazy, *przepe-*

dzono, największym, Sandomierskie, gdzieindziej, nieszczęściem. Po przeczytaniu i omówieniu mogą uczniowie wypisać wszystkie wyrazy, zaczynające się od dużej litery w środku zdania, a następnie objaśnić, dlaczego te wyrazy piszemy dużą literą. (Czytamy i opracowujemy osobno cz. I i II).

Z czytanki „Tysiąc lat temu“ należy wybrać przedtem i napisać na tablicy wyrazy: *nieprzejrzane, przedzierał się, niebezpieczeństwo.* Po przeczytaniu niech uczniowie wypiszą wszystkie wyrazy z rz.

Str. 84, 85, 86 — *O ludziach kochających.*

W czytankach „O ludziach kochających“ i „Adam Mickiewicz“ poruszamy wartość uczucia w życiu i stosunek do otoczenia, w zależności od charakteru człowieka i zasobów uczuciowych jego duszy.

Z temi czytankami trudno związać jakieś ćwiczenie językowe. Chyba z czyt. „O ludziach kochających“ przepisać końcowy ustęp, od słów „Jeżeli taki człowiek...“ i t. d. Z czyt. „Adam Mickiewicz“ mogą uczniowie przepisać przytoczone tu wiersze naszego wieszca.

Str. 87, 88 — *„Przypowieść o siewcy“.*

Przeczytawszy „Przypowieść o siewcy“ możemy pomówić z uczniami o ziarnach wie-

dzy, jakie zasiewa w duszach umiejętność czytania i pisania, o tem, jak sztuka ta zaniedbana i niewyzyskana może uschnąć i zmarnieć, jak owe ziarna, które padły na grunt skalisty lub podle drogi. W przeciwstawieniu do tych ziaren będą takie, które padły na ziemię żyzną i plon wydały — to będzie sztuka czytania, którą wykorzystamy odpowiednio na wzbogacenie swego umysłu i charakteru.

Wreszcie końcowa „Modlitwa“ Wyspiańskiego powinna obudzić w każdym drzemiące w nim siły i pchnąć w kierunku pracy dla lepszego jutra, zarówno dla siebie, jak i dla Ojczyzny.



Spis czytanek, przepisanych lub przerobionych:

Na wiosnę—Z. Roguska	Str. 53.
Pastuszek—z książ. „Jaškowa dola“	” 54.
Piosenka góralska—mel. ludowa	” 56.
Antek Gwizdał—z książ. „Nasz plac“	” 57.
Kochaj swą ziemię—A. Gliszczyński	” 59.
Śpiew ptaków—Z. Roguska	” 61.
Jaškowa dola—z książ. „Jaškowa dola“	” 62.
Koń Kościuszki—z „Pierwszej książki do czytania“	” 63.
Majowe naboż. u Kaszubów—z mies. „Ziemia“	” 65.
Mazurek—mel. ludowa	” 66.
Wiselka	” 67.
Nasze kwiaty—M. Konopnicka	” 69.
Cześć bohaterom—z „Gaz. Polskiej“	” 70.
Z serca od pługą—K. Sawczuk	” 71.
Zimowe słonko—z książ. „Jaškowa dola“	” 72.
Skrobek — podług M. Konopnickiej	” 75.
Pieśń o ziemi— ” ” ”	” 76.
Praca Skrobka — ” ” ”	” 77.
Skrobkowe pole—” ” ”	” 78.
Chata Skrobka—” ” ”	” 79.
Nowa chata—K. M.	” 80.
O kraju naszym—S. Sch.	” 82.
Tysiąc lat temu—W. Gizbert-Studnicka	” 83.
O ludziach kochających—P.	” 84.
Adam Mickiewicz—P. O.	” 85.
Przypowieść o siewcy	” 87.
Modlitwa—S. Wyspiański	” 88.

RP 79692